

Burmistrz krytykowany za akcję ONR

● ONR dostał zgodę na spotkanie rekrutacyjne w miejskim budynku. Części mieszkańców to się nie podoba

Malbork

Jacek Skrobisz

j.skrobisz@prasa.gda.pl

W budynku należącym do Urzędu Miasta Malborka odbyło się spotkanie rekrutacyjne Obozu Narodowo-Radykalnego. To legalne stowarzyszenie, ale oskarżane o poglądy faszystowskie. Część mieszkańców krytykuje burmistrza za dopuszczenie do spotkania w budynku użyteczności publicznej (dawne Malbork Welcome Center).

- Kiedyś w budynku MWC urzędowało NSDAP. Teraz, po przeszło 70 latach, zezwala się na oficjalne spotkania polskich faszystów. Jak widać, historia niczego ludzi nie nauczyła - skomentował jeden z Internautów na portalu malbork.naszemiasto.pl.

Organizatorzy spotkania od faszystwu się odcinają.

- Zarzuty o rzekomy „faszyzm”, którego propagowanie się nam niesłusznie przypisuje, są elementem zakłamywanego przekazu medialnego, karygodnym przykładem nierzetelności pew-

nych części środowiska dziennikarskiego - uważają działacze Brygady Pomorskiej ONR i dodają, iż „ze względu na przychylnie i pomocne podejście władz oraz sympatyków przygotowanie spotkania przebiegło sprawnie i bez zbędnych trudności”.

Burmistrz odpowiada, że samorząd jest przychylny i pomocny wszystkim mieszkańcom, o ile ci nie łamią prawa.

- Zgodziliśmy się na organizację spotkania pod warunkiem, że nie będą głoszone na nim hasła nawołujące do nienawiści i łamiące polskie prawo. W innym przypadku spotkanie miało zostać przerwane. Wiem, że przebiegło bez żadnych incydentów - mówi burmistrz Marek Charzewski.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej przeciwdziałające rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji krytykuje sam fakt wynajęcia sali ONR.

- Samorząd miasta Malborka, wynajmując pomieszczenia Obozowi Narodowo-Radykalnemu, promuje antysemityzm, nienawiść i homofobię - uważa Stanisław Czerczak ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej. ●

Więcej ● STR. 3